



**ROMAN TOMCZAK**

redaktor wydania

Teren naszej diecezji, jako część tzw. Ziemi Odzyskanych, jest od sześćdziesięciu lat drugą ojczyzną Polaków przesiedlonych tutaj po ostatniej wojnie. Od wieków związani z Kościołem, przynieśli na Dolny Śląsk swoje tradycje i zwyczaje. Co roku w parafii Biała k. Chojnowa zbierają się na swoim święcie, by pielęgnować pamięć o swoim „raju utraconym” i nie pozwolić, by pamięć ta zagnęła. Więcej o tegorocznych Kresowianach można przeczytać na str. IV–V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Diecezjalna PIELGRZYMKĄ NAUCZYCIELI I KATECHETÓW DO Krzeszowa
- Zakończenie Roku WILMANOWSKIEGO
- Dziura w ZIEMI
- Zguby KOŚCIOŁA POKOJU W Jaworze

Caritas diecezji legnickiej proponuje

## Z miłości dla miłości

Po raz dziewiąty odbyły się jednodniowe spotkania dla osób starszych i samotnych w Lwówku Śląskim.

Okazuje się już po raz kolejny, że trwające od 11 września do 12 października spotkania osób starszych i samotnych diecezji legnickiej to bardzo trafiona inicjatywa. – Dowodem na potrzebę takich spotkań jest to, że ludzie po raz kolejny wyjeżdżają zadowoleni i mówią, że za rok znów przyjadą – mówi ks. Czesław Włodarczyk, dyrektor diecezjalnej Caritas. – Dla nich jest to też chwila oddechu czy choćby wspólnego ponarzekania o wspólnych problemach, a przede wszystkim – jak sami mówią – swego rodzaju umocnienie – dodaje ks. Czesław. Tegoroczne spotkania w Lwówku Śląskim rozpoczął 11 września dekanat Złotoryja, natomiast zakończy dekanat Bogatynia 12 października br. Uczestnicy spędzają czas na modlitwie, rozmowach i refleksjach nad życiem doczesnym.



KS. KRZYSZTOF KIELBOWICZ

– Wiele osób w ogóle nie wie, że takie ośrodki istnieją – mówi ks. Krzysztof Kielbowicz, dyrektor ośrodka Caritas w Lwówku Śląskim. – Większość po raz pierwszy w życiu spędza czas w ten sposób. Dla wielu z nich jest to wyrwanie się z codzienności, z tego, czym żyją na co dzień – dodaje.

Pierwsza niedziela października co roku rozpoczyna Tydzień Miłosierdzia. Co roku odbywa się

**Osoby samotne wracają z zadowoleniem do domów. Z pewnością zachęcą znajomych do kolejnych wyjazdów**

on pod nowym hasłem, podkreślającym któryś z wymiarów działalności charytatywnej. Tegoroczny Tydzień Miłosierdzia obchodzimy pod hasłem: „Przywróćmy nadzieję potrzebującym”. Pierwszy Tydzień Miłosierdzia odbył się zaraz po zakończeniu wojny w 1945 r. Od tamtego momentu jest on nieprzerwanie organizowany w całym Kościele w Polsce. ■

## CICHA WODA BRZEGI RWIE



Były powódzie, teraz są remonty. Z powodu obfitych deszczy pod koniec sierpnia trzeba podjąć wiele nieprzewidywanych wcześniej inwestycji. W okolicach Szklarskiej Poręby wzdłuż rzeki Kamienna trzeba załatać dziurę w drodze. Już wyłączono z użytku odcinek od hotelu „Las” do Szklarskiej Poręby. Ruch poprowadzono drogą powiatową przez Szklarską Porębę, zamkniętą dla tirów. Jak informuje Zarząd Dróg Krajowych w Lubaniu Śl. prace remontowe potrwać do końca miesiąca. – Nawet otrzymane z budżetu państwa środki finansowe nie wystarczą do naprawienia usterek – informuje Andrzej Nowak, dyrektor ZDK.

**Niepozorna przez cały rok rzeka Kamienna podczas powodzi zabierała ze sobą wszystko co napotkała**

– Chociaż droga zostanie oddana do użytku, prace remontowe na niej potrwać do najmniej rok – dodaje.

**KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI**

## Nie tylko Wieliczka



ARCHIWUM TOWARZYSTWA MIŁOSNIKÓW POLKOWIC

Sól spod ziemi transportuje się na powierzchnię i później bezpośrednio na wagony kolejowe

**LUBIN.** Odkryte w latach sześćdziesiątych pokłady rudy miedzi pomiędzy Głogowem i Lubinem dostarczają nie tylko cennego rudego metalu. Podziemne pokłady wokół jednej z kopalń – „Polkowice-Sierszowice”, kryją w sobie także ogromne zasoby soli kamiennej. Ich wielkość (2 mld

ton) pozwala szacować, że dla zaspokojenia potrzeb na sól w naszym kraju wystarczyłoby jej na ok. 1000 lat! Dodatkowo jest to sól tak dobrej jakości, że bez żadnych dodatkowych procesów technologicznych nadaje się bezpośrednio do spożycia. Zawartość chlorku wapnia (NaCl) sięga w niej 98 procent.

## Ziemniak, kartofel, kartoszka...

**ŚWIERZAWA – STARA KRAŚNICA.** Po raz kolejny w Starej Kraśnicy odbyło się święto wielbicieli szlachetnego, wszechobecnego na polskich stołach warzywa – ziemniaka. Otwarcia imprezy dokonali sołtys Starej Kraśnicy Elżbieta Chlebosz, burmistrz Świerzawy Józef Kołcz i wicestarosta powiatowy Józef Sudol. Podczas święta, przygotowanego przez grupę pań ze Starej Kraśnicy, przy wsparciu MGOKSiR-u, można się było najęść do syta placków ziemniaczanych oraz doskonale poba-

wić. Po części oficjalnej uczestnicy przystąpili do degustacji ziemniaczanych potraw, a na scenie pod słońcem wystąpiły młode gwiazdy w programie „Od Świerzawy do Opola”. Swoje umiejętności zaprezentowały także młode cheerleaderki ze Starej Kraśnicy. Dzieci zaproszono także do wzięcia udziału w konkursach zręcznościowych, w których nagrody ufundowali lokalni sponsorzy. O plecaki walczyli zbieracze najciekawszych okazów ziemniaków oraz próbujący swych sił wspinacze na słup.

Wybierano najdziwniejszego bohatera święta



ROMAN TOMCZAK

## Zapraszamy żaków!

**LEGNICA.** Rozpoczął się kolejny, nowy rok akademicki. Duszpasterstwo Akademickie „Ikona” zaprasza wszystkich legnickich studentów na Mszę św. Akademicką, która odbędzie się w niedzielę, 1 października, w kościele pw. św. Józefa przy ul. Lwowskiej w Legnicy. Ponadto „Ikona” zaprasza na cotygodniowe

spotkania modlitewne, które odbywać się będą we wtorki i czwartki. Wtorkowe spotkania (każde o godz. 18.30 w kościele św. Józefa) poświęcone będą medytacjom chrześcijańskim, czwartki natomiast – wykładom, katechezom i rozmowom z dziedziny duchowości chrześcijańskiej. Serdecznie zapraszamy!

## Eko-auto badało wodę

**LUBAŃ.** Nad Kwisą w Lubaniu przy końcu ul. Wyspowej stanął 20 września, po raz pierwszy na Dolnym Śląsku, a po raz drugi w Polsce, saksoński Ekomobil – ruchome laboratorium badawcze. Uczniowie Gimnazjum nr 1 w Lubaniu i jego odpowiednika w Goerlitz prowadzili tam badania czystości wód Kwisy. Działania te były elementem realizacji projektu niemiecko-polskiego pn. „Saksońskie Ekomobile w Euroregionie Nysa”, mającego na celu edukację ekologiczną w zakresie Europejskiej Ramowej Dyrektywy Wodnej pod hasłem „Woda nie zna granic”. Projekt jest realizowany w ra-



ROMAN TOMCZAK

W Kwisie dobrze czują się nie tylko żaby

mach Interreg III A. Uczestniczą w nim szkoły z powiatów przygranicznych Saksonii i Dolnego Śląska.

## Przeciwko korupcji



ARCHIWUM UM BOLESŁAWIEC

**BOLESŁAWIEC.** W Urzędzie Miasta Bolesławiec, w jednostkach organizacyjnych Gminy Miejskiej Bolesławiec oraz w placówkach oświatowych dostępne są materiały informacyjno-edukacyjne (na zdjęciu), przygotowane na zlecenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Dokumenty te mają pomóc m.in. w budowaniu administracji samorządowej, zorientowanej na sprawną i przyjazną obsługę klientów, opierającej się na czytelnym procedurach podejmowania decyzji i dobrej organiza-

cji pracy. Kampania pod hasłem: „Korupcja? Wspólny problem: Nie narzekaj, działaj!” ma służyć ograniczeniu tolerancji dla zjawisk korupcyjnych poprzez podnoszenie świadomości społecznej, w tym poprzez promowanie postaw etycznych wśród młodzieży szkolnej. Kampania informacyjno-edukacyjna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji została uzgodniona z Komisją Europejską i jest finansowana ze środków PHARE 2003 „Wzmacnianie wdrażania Strategii Antykorupcyjnej”.

Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus w Legnicy

# W duchu dziecięctwa

Najważniejszą rzeczą dla mnie jest bycie bezinteresowną, tak jak ona, w relacji do Chrystusa. Pragnę kochać Go bezinteresownie i sprawiać Mu radość za tych, którzy Go nie kochają – mówi s. Mirella, wspominając św. Teresę od Dzieciątka Jezus.

Wspomnienie tej świętej przypada właśnie na niedzielę 1 października. Jej osoba jest ważna dla całego Kościoła, ale przede wszystkim dla zgromadzeń karmelitańskich, które obrały ją za swoją patronkę. Również i w naszej diecezji, w Legnicy, mamy Zgromadzenie Sióstr Karmelitanek Dzieciątka Jezus.

## Karmel w diecezji

W diecezji legnickiej siostry karmelitanki są od dziewięciu lat. – Przyjechałyśmy tutaj na zaproszenie ks. bp. Tadeusza Rybaka – mówi s. Mirella. – Objęłyśmy pracę w centrum formacji charytatywnej Caritas diecezji legnickiej – dodaje siostra. Od początku pobytu sióstr w Legnicy ich pierwszym celem było prowadzenie domu Caritas. Dopiero później doszła praca w biurach, u biskupa, czy praca w parafii. Należy wspomnieć, że już od początku siostry pracowały w domu księży emerytów. Ponadto posługa sióstr w domu polega na na-

– Naszym wzorem do naśladowania jest Dzieciątko Jezus, które ma królować w naszym sercu i pomieszczeniach, w których żyjemy – mówi s. Mariusza, przełożona



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

stępujących funkcjach: księgowa w biurze Caritas, furcianka, obsługa grup, które przyjeżdżają na dni skupienia, różnego rodzaju rekolekcje. – Innymi słowy, służymy pracami domowymi – mówi s. Mirella.

**Modlitwa i osobiste zjednoczenie z Chrystusem, to zasadnicze powołanie sióstr karmelitanek**

wielu lat siostry mają powołania rodzime z tamtych terenów. Są to tzw. siostry czarne, Afrykanki. Siostry ogarniają swoją opieką duchową czcicieli Szkaplerza, szczególnie bractwa szkaplerzne, które są już zarejestrowane i regularnie spotykają się przy domu sióstr w Legnicy.

## Kontra dla Złego

Zasadniczym powołaniem jako karmelitanek jest przede wszystkim modlitwa i osobiste zjednoczenie z Chrystusem na modlitwie kontemplacyjnej.

Właśnie na to kładzie się największy nacisk. Dlatego plan dnia jest ułożony tak, aby nigdy nie zabrakło czasu na modlitwę wspólnotową i indywidualną. W ten sposób każda z sióstr dąży do wewnętrznej kontemplacji z Chrystusem oraz modlitwy wstawienniczej za innych. – Jako karmelitanki szczególnie modlimy się za kapłanów, za misjonarzy – mówi s. Mariusza Wilczak, przełożona legnickiego zgromadzenia. – Same też, odpowiadając na potrzeby Kościoła, pracujemy na misjach w Afryce, w Rwandzie, Burundi i Kamerunie – dodaje s. Mirella. Już od

## Dzieciństwo rzeczywiste

Założyciel zgromadzenia ojciec Anzelm Gądek, karmelita bosy, sługa Boży, wielokrotnie podkreślał i brał pod uwagę ducha dziecięctwa, którego tak mocno ukazała w praktyce św. Teresa. Dlatego zgromadzenie postępuje w tym duchu, jednocześnie ukazując prostotę i posłuszeństwo. – Tak samo jest w przełożeniu

na nasze codzienne obowiązki i pracę – mówi siostra przełożona, która już 20 lat – połowę życia – poświęciła służbie w zgromadzeniu karmelitanek. Na co dzień każda z sióstr ma swoje zajęcia i prace, ale to nie przeszkadza w byciu razem. Siostry zaangażowane są w katechezę w szkole i przedszkolach, w pracę w zakrystii, w prowadzenie świetlic parafialnych, domów rekolekcyjnych. Wśród sióstr są nawet organistki. Każdy dzień powszedni rozpoczynają o 5.20. Następnie po wspólnej jutrzni i rozmyślaniu uczestniczą w Eucharystii konwentualnej i odmawiają Różaniec. Po śniadaniu każda z sióstr udaje się do swoich obowiązków. Godzina 12.00 jest porą na modlitwy południowe, po których następuje rekreacja do godziny 14.00. Jest ona równie ważna i święta jak wspólna modlitwa. W tym czasie jest obiad. Od godziny 14.00 do 15.00 siostry mają ściśle milczenie. Po tej godzinie ponownie rozchodzą się do swoich obowiązków i pracy. O godzinie 18.00 siostry przystępują do wieczornej modlitwy, czytania duchownego i wspólnego rozmyślenia nad świętymi tekstami Biblii. Po tym wszystkim następuje rekreacja wieczorna połączona z kolacją i na zakończenie dnia modlitwa Liturgią Godzin.

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

## WIEM, ŻE TO DAR

Dla mnie osobiście św. Tereska była przedstawiana w wielu publikacjach zbyt cukierkowato, jako osoba zdzienniała, która kocha Pana Boga w taki naiwny sposób i nie wie, co to jest cierpienie w życiu. Można nawet usłyszeć zdanie, że zamknęła się za murami klasztoru, więc co ona może powiedzieć o życiu. Przez pewien czas też nie potrafiłam jej zrozumieć. Dopiero, gdy studiowałam jej autobiograficzne rękopisy, odkryłam osobę z krwi i kości oraz kobietę, która wie, co mówi. Na jej przykładzie bardziej zrozumiałam, czym jest ból, cierpienie, samotność osoby, która doświadczyła śmierci swoich najbliższych, a nawet doznała niewiary. Teraz wiem, że to jest dar, aby przebić się tak mocno do niej i dotrzeć do tego, co ona nosiła w swoim sercu. Teresę można podziwiać i można się nią zachwycać. Widzę po sobie, że dopiero teraz zaczynam ją lepiej poznawać i dojrzywać do takiej postawy jak ona.

S. MIRELLA DAMPS



Po sześćdziesięciu  
latach tułaczki ikona  
legnickich Kresowian  
– obraz **Matki Bożej  
Pyszkowieckiej**  
– trafiła do kościoła  
w Białej.

tekst i zdjęcia  
**ROMAN TOMCZAK**

To był jeden z powodów – być może najważniejszy – zorganizowania tegorocznych Kresowian w Białej, małej miejscowości nieopodal Chojnowa. Kresowiana, a więc czas spotkań środowisk byłych mieszkańców wschodnich terenów II Rzeczypospolitej, po raz pierwszy nie odbyły się w Studnicy, gdzie miały miejsce już trzykrotnie.

### Pyszkowiecka Pani

Minął już rok od pierwszej w historii legnickiego „Gościa” relacji z wrzesniowego spotkania byłych mieszkańców Kresów na ziemi legnickiej. W tym roku nasze logo i nasi dziennikarze byli już doskonale rozpoznawani wśród środowiska Kresowian. Choćby dlatego rok pracy dziennikarzy legnickiej redakcji „Gościa Niedzielnego” uznać należy za udany. W tym roku nasze spotkanie z kulturą i ludźmi „zza Buga” miało niezwykle charakter. Powodem podniosłego nastroju było przeniesienie obrazu Matki Bożej Pyszkowieckiej z kościoła pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Chojnowie do Białej, nieformalnej stolicy legnickich Kresowiaków. Historia obrazu to opowieść zajmująca i niezwykła. Namalowała go w połowie XIX stulecia hrabina szambelanowa Horodecka. Pierwotnie ofiarowany został kościołowi w Pyszkowcach k. Buczacza. Tam doczekał II wojny światowej, która obeszła się z nim po swojemu. Dość powiedzieć,



że w połowie lat czterdziestych ubiegłego wieku znaleziono go w niemieckim bunkrze służącego za obrus na stole! Po wojnie większa część polskich mieszkańców Pyszkowiec została przesiedlona do Białej. W roku 1947 ks. Lupa, którego również repatriowano z terenów wschodnich, przebywał w Legnickim Polu. To właśnie on przekazał mieszkańcom Białej ich obraz Matki Bożej Pyszkowieckiej. Dzieło zostało wówczas poddane renowacji i umiesz-

**Uroczyste  
wyprowadzenie  
obrazu  
Matki Bożej  
Pyszkowieckiej  
z bielskiej  
świątyni**

czony w ozdobnej ramie. W Białej przechowywane było do roku 1963. Jednak – jako że nie było tu wtedy kościoła – obraz powędrował do Chojnowa, gdzie spędził kolejnych sześćdziesiąt lat. W piękną, słoneczną sobotę pierwszego dnia jesieni został uroczystie przywrócony kościołowi w Białej.

### Nasi wśród swoich

Czwarte Kresowiana rozpoczęła uroczysta Msza św.

koncelebrowana przez kapłanów dekanatu chojnowskiego oraz gościa z Wrocławia – ks. prof. dra Piotra Niteckiego, wykładowcę na Papieskim Wydziale Teologicznym. Mszy przewodniczył ks. infułat Władysław Bochnak, który reprezentował w Białej nieobecnego biskupa Stefana Cichego. Msza św. odbywała się poza murami kościoła. Na miejsce Eucharystii oraz wszystkich wydarzeń związanych ze spotkaniem Kresowian, wybrano przepiękny park w Białej. Kilkuset uczestników – gości i organizatorów – zadbało o

Wrześniowe Kresowiana w Białej

# Madonna

to, by IV Kresowiana nie był kolejnym, martwym spotkaniem kombatantów. Czterdzieści kucharek przygotowało najwspanialsze zabużańskie smakołyki. Były kołduny litewskie, cepeliny, ruskie pierogi i ciasta, ciasta, ciasta... Obok pokarmu dla ciała był i ten drugi. Pokrzepienie dusz i serc można było czerpać z wystaw fotografii, z kramików z literaturą kresowiacką, wreszcie ze spotkań z bohaterami tego święta – nierzadko jednocześnie AK-owcami, sybirakami i weteranami wszystkich frontów ostatniej wojny. – Bardzo lubię rozmowy ze swoim dziadkiem. Opowiadał mi o domu, który zostawił na Ukrainie. Ale także i o tym, że odnalazł ten dom tutaj, na Dolnym Śląsku – powiedział 11-letni Patryk z Legnicy. – I chyba właśnie o to chodzi, żeby młodym uświadomić, że nie ma strat nieodwołalnych. Że podwileński dom

wciąż istnieje w pamięci i na zdjęciach. A jeśli będą o tym pamiętali najmłodszy, to

**Fragment wystawy fotograficznej o Kresach**



nasza „misja” jest spełniona – uśmiecha się pani Janina, wychowana niedaleko Kamieńca Podolskiego.

Cały dochód z książkowej loterii i sprzedaży smakołyków postanowiono przekazać na renowację obrazu Matki Bożej Pyszkowieckiej. Ale Kresowiana to nie tylko opowieści i morały. Kresowiana to także rozrywka. I tej nie zabrakło! Głównie dzięki tym, którzy pojawiali się na scenie. Zarówno chór męski KGHM „Polska Miedź”, scholka dzieci tańczących w chabrowych beretach czy harcerze i harcerki ZHR-u w misterium o Matce Bożej Ostrobramskiej wzbudzały wspólny zachwyt publiczności. Jeśli dodać, że pogoda była wymarzona, wypada tylko modlić się o taką samą na przyszłorocznym spotkaniu. Gdzie się odbędzie? Organizatorzy mówią, że jeszcze nie wiedzą. Zaczekamy...

## Kołdun dobry na wszystko

Kuchnia wschodnia (w rozumieniu kuchni wschodnich województw II RP) dzie-



li się na północno-litewską i południowo-wschodnioukraińską. Kołduny litewskie, których przygotowanie w Białej cztery tysiące (!), należą – jak sama nazwa wskazuje – do kuchni północnej. Do ich przygotowania potrzebne są: ciasto, mięso wołowe i łój. – Ta tłustość kołdunów sprawia, że nie można ich było jeść zbyt często. Zresztą – kto kiedyś jadł mięso na co dzień – pyta Romana Bojko – mama proboszcza w Białej,

**Dzwon „Maria. Golgota Wschodu”, towarzyszy wrześniowym spotkaniom od początku**

organizatora i pomysłodawcy wrześniowych Kresowian, ks. dra Krzysztofa Bojki. – Dlatego do kołdunów należało wypić coś z procentami. Najlepiej własnej roboty, bo wschodnie nalewki sływały przed

wojną w całej Polsce i gwarantowały dobre zdrowie – dodaje pani Romana. I pewnie coś w tym jest, bo Kresowiaczy to ludzie zdrowi, długowieczni i z poczuciem humoru. eDowody? Zapraszamy na Kresowiana za rok! ■

## NIE DLA NAS – DLA MŁODYCH

WŁADYSŁAW PODREZ-KISIELEWSKI, PREZES TOWARZYSTWA MIŁOŚNIKÓW WILNA I ZIEMI WILEŃSKIEJ

– Sens organizowania spotkań wśród ludzi, którzy urodzili się na Kresach i im poświęcili ogromne miejsce w swoim sercu, nie służą wyłącznie im samym. Wtedy nie miałyby to zupełnie sensu. Proszę się rozejrzeć dookoła: ile tu młodzieży, harcerzy, młodych rodziców z niemowlętami. To dla nich przygotowujemy takie spotkania. Wtedy możemy im przekazać swoją miłość do „raju utraconego”. Efekt? Wilno i Lwów wciąż funkcjonują w zbiorowej, młodej świadomości jako miasta o polskim rodowodzie.



Kapłani Unii Diecezjalnej Duchowieństwa u biskupa legnickiego

# Braterska społeczność

W rezydencji bpa Stefana Cichego 20 września odbyło się pierwsze spotkanie członków i sympatyków Unii Apostolskiej Duchowieństwa diecezji legnickiej.

Organizatorem pierwszego spotkania był ks. Leszek Kowalski, proboszcz parafii Chybień i dyrektor Unii Apostolskiej Duchowieństwa diecezji legnickiej. Na początku ksiądz biskup zaprosił uczestników do wspólnej modlitwy Liturgią Godzin, a następnie przedstawił historię Unii, wskazując jej źródło w objawionej woli Chrystusa „aby wszyscy stanowili jedno” (J 17, 21).

– Zachęcam kapłanów do pogłębionej refleksji nad stałą formacją kapłańską, która powinna być podejmowana zawsze – mówi bp Stefan Cichy. Gospodarz spotkania podzielił się swoim bogatym doświadczeniem uczestnictwa w Unii Kapłańskiej. – Jest to poważna i nieustanna praca, która ma na celu pomóc kapłanom, aby stawali się coraz pełniej i dojrzałej ludźmi wiary i świętości, by umieli strzec w sobie ten wielki dar, jaki został im ofiarowany w sakramencie kapłaństwa i byli w stanie udźwignąć ciężar tajemnicy, jaką kapłaństwo w sobie niesie – dodał biskup.



KS. JAN DZIEWULSKI

**„Dzisiejszy świat woła o kapłanów świętych! Tylko w ten sposób kapłan może stać się dla ludzi przewodnikiem i nauczycielem na drodze do świętości”**  
– Jan Paweł II

W naszej ojczyźnie rozkwit Unii Apostolskiej Kleru nastąpił po I i II wojnie światowej. Pierwsze ośrodki powstawały w 1903 r. w Tarnowie, Płocku oraz w Warszawie. Od roku 1997 krajowym dyrektorem Unii jest ksiądz biskup Gerard Bernacki z Katowic. Na potrzebę formacji duchowieństwa zwrócił uwagę Ojciec Święty Jan Paweł II. Na podstawie adhortacji „Pastores dabo vobis” na trzydniowej Sesji Międzynarodowej Unii Apostolskiej Kapłanów zatwierdzono statut.

Na zakończenie bp Stefan życzył dyrektorowi ks. Leszkowi Kowalskiemu rozwoju Unii w naszej diecezji i udzielił zebrany pasterskiego błogosławieństwa.

KS. JAN DZIEWULSKI

## PASTORES DABO VOBIS 74

„Kapłanowi włączonemu w Kościół jako komunię formacja stała pomagą w osiągnięciu pełnej świadomości tego, iż ostatecznym celem jego posługi jest połączenie Bożej rodziny w braterską społeczność, ożywioną duchem miłości, i doprowadzenie jej do Ojca przez Chrystusa w Duchu Świętym. (...) W wymiarze bardziej konkretnym, zgodnie ze swym powołaniem, kapłan ma kształtować w sobie świadomość bycia członkiem Kościoła lokalnego, do którego jest inkardynowany, to znaczy z którym łączy go więź – razem prawna, duchowa i pasterska”.

To już 69. punkt Południowo-Zachodniej SKOK

## Nowy ruch

Idziemy tam, gdzie jest wyraźne zapotrzebowanie na nasze usługi – mówi Marian Skutnik, prezes Południowo-Zachodniej SKOK.

Od kilku tygodni Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa wytyczyła sobie nowy kierunek rozwoju. Zakładając nowe punkty, SKOK, idzie w stronę zakładów pracy. – To jest nowy element w naszej działalności wynikający z zapotrzebowania – mówi Marian Skutnik, prezes SKOK. Dlatego 19 września został oddany do użytku 69. punkt, tym razem przy byłym szpitalu wojewódzkim w Legnicy. To już czwarty punkt tego rodzaju, obok kopalni KGHM i elektrowni Turów. – Najbliższy czas będzie sprawdzianem, czy to jest właściwy wybór – dodaje prezes.

Zadowolenie z rozwoju SKOK było widoczne u wszystkich uczestników wtorkowego otwarcia punktu w legnickim szpitalu. Nawet bp legnicki Stefan Cichy, który poświę-

cił nową placówkę, nie ukrywał zadowolenia z prężnego rozwoju kasy oszczędnościowej. Przytaczając wiele przykładów i okoliczności, w których spotykał się z dobrą opinią na temat firmy, jak na przykład to, że SKOK częściowo wspomagała druk książeczek dla grup duchowego uczestnictwa na pielgrzymkę do Częstochowy, wyraził uznanie i radość. – Po raz kolejny możemy zobaczyć i usłyszeć o tej dobroczynnej działalności waszej kasy – mówi bp Cichy. – Cieszy mnie także, że zawsze zaczynacie pracę w nowych punktach, prosząc o błogosławieństwo – dodał biskup.

Należy również dodać, że Południowo-Zachodnia SKOK tworzy dla pracowników jak najlepszą atmosferę do pracy. Nawet wśród młodych pracowników, dopiero rozpoczynających staż pracy, można już dostrzec postawę

**Każde otwarcie nowego punktu rozpoczyna się poświęceniem i zawieszeniem na ścianie krzyża**



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

odpowiedzialności i identyfikowania się z firmą. – Chciałabym, żeby ten punkt spełniał jak najwięcej potrzeb ludzi tutaj przychodzących i zapewniał zadowolenie klientów – mówi Ewelina Wojewódzka, kasjer i kredytowiec w nowej placówce w Legnicy. Pani Ewelina pracuje w SKOK od grudnia 2005 roku. – Wszyscy się znamy, wszyscy ze sobą współpracujemy i jest to bardzo dobra współpraca – dodaje pani Ewelina.

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

O nieuleczalnie chorych i śmierci rozmawiano w Legnicy

## ...jak kromka chleba

Dziesięć lat minęło od utworzenia w legnickim szpitalu oddziału opieki paliatywnej. Pacjentów oddziału odwiedził ksiądz biskup Stefan Cichy.

Przed południem tego samego dnia (22.09) legnicki ordynariusz poświęcił nowo otwarty oddział chirurgii onkologicznej w szpitalu wojewódzkim. Po południu w położonej niedaleko szpitala kaplicy pw. Podwyższenia Krzyża Pańskiego biskup Cichy koncelebrował Mszę św. w intencji chorych, ich rodzin, personelu i wolontariuszy. Następnie w towarzystwie kadry medycznej, przedstawicieli lokalnego samorządu oraz zaproszonych gości, odwiedził chorych na oddziale opieki paliatywnej. Pacjenci tego oddziału to ludzie różnej płci, wieku i stanu zdrowia. Odwiedzających uderzała ich pogoda i brak narzekania na swój los. – Życzę wam wszystkim siły ducha w walce o godną postawę w zmaganiu się z



ROMAN TOMCZAK

chorobą. Byście umieli znaleźć dla siebie nadzieję w Bogu – mówił do pacjentów biskup Cichy na oddziale, o którym mówi się, że pomaga nie tylko chorym, ale także ich rodzinom.

O przyjęcie zaproszenia na uroczystości obchodów 10-lecia oddziału opieki paliatywnej poproszono także prof. dra

**Prof. Łuczak z ogromną empatią rozmawiał z chorymi oddziału opieki paliatywnej**

hab. Jacka Łuczaka. Profesor był autorem wykładu inauguracyjnego, który zaprezentował pierwszego dnia konferencji naukowej, zorganizowanej w Legnicy z okazji 10-lecia oddziału. Tematem inauguracyjnego wykładu profesora Łuczaka było „Przygotowanie do życia w obliczu umierania”. Czy to łatwe zadanie: myśleć o

życiu w obliczu śmierci? – Myślę, że trudne i łatwe zarazem. Żyjemy opanowani cywilizacją konsumpcjonizmu. Nie mogąc zrezygnować z ułatwień w życiu, zapominamy, że cierpienie jest jego składnikiem. Od lat w ramach naszego programu spotykamy się z dziećmi i rozmawiamy z nimi o śmierci. To nasi najlepsi słuchacze. W tej misji widzę także wielką rolę mediów – podkreślił prof. Łuczak. Na konieczność obecności mediów w procesie uświadamiania, że obok nas żyją ludzie skazani na umieranie, że są częścią naszego społeczeństwa, zwracał uwagę krajowy duszpasterz hospicjów, ks. dr Piotr Krakowiak. – Już 4 października organizujemy w Warszawie konferencję prasową „Hospicjum to też życie”. A trzy dni później w programie pierwszym telewizji publicznej zostanie wyemitowany duży program na ten temat. Zachęcam do jego obejrzenia – mówił ks. Krakowiak.

**ROMAN TOMCZAK**

Msza dziękczynna u franciszkanów

## Pamięć po wizycie

Legnickie Duszpasterstwo Ludzi Pracy '90 zorganizowało spotkanie poświęcone majowej wizycie Benedykta XVI w Polsce.

Kilkadziesiąt osób zapełniło w czwartek (21.09) kaplicę klasztoru franciszkanów przy ul. Rataja 23. Wśród zebranych byli m.in. ks. infułat Władysław Bochnak, prezes KGHM „Polska Miedź” SA Krzysztof Skóra, dyrektor katolickiego Radia Plus Stanisław Obertanec, przedstawiciele legnickiej palestry oraz organizacji katolickich i społecznych. Mszę św. dziękczynną sprawował biskup pomocniczy Stefan Regmunt, który w homilii wspomniał postać patro-



ROMAN TOMCZAK

na tego dnia – św. Mateusza. – Przed dwoma tysiącami lat Jezus zatrzymał się przy celniku Mateuszu, by ten za Nim poszedł. Bo, jak mówi Pismo, zdrowi lekarza nie potrzebują – mówił legnicki sufragan. Biskup Regmunt przypomniał tak-

**Msza św. była podziękowaniem za wizytę w naszym kraju Ojca Świętego Benedykta XVI**

że zebrany o konieczności modlitewnego wsparcia dla papieża Benedykta XVI w czasie, kiedy bez powodu jest atakowany przez muzułmanów. Po Mszy św. zebrani wysłuchali jeszcze wykładu na temat religijności i moralności w aspekcie psychologicznym, przygotowanego i wygłoszonego przez biskupa pomocniczego Stefana Regmunta. Moderatorem spotkania był przewodniczący Kapituły Duszpasterstwa Ludzi Pracy '90 w Legnicy – mecenas Andrzej Stanisław Potycz.

**ROMAN TOMCZAK**

## NOWY PRZEŁOŻONY LEGNICKICH FRANCISZKANÓW

Ks. TOBIASZ MARIUSZ FIECKO OFMConv

– Do Legnicy przyszedłem kilka tygodni temu – 23 sierpnia, z Wrocławia. Chciałbym pierwszy rok swojej posługi w legnickim klasztorze poświęcić na rozejrzenie się wokół. To wielka mądrość poznać na początek zwyczaje i tradycje klasztoru. A co dalej – zobaczymy.



**PANORAMA PARAFII**  
Parafia św. Jadwigi w Legnicy

# Podwójnie młodzi

Młodość ma tu podwójny sens. Po pierwsze, parafia istnieje od czterech lat, a po drugie, jej parafianie to młodzi mieszkańcy Legnicy.

Parafię powołano 4 grudnia 2002 r. Przez rok dzięki życzliwości diecezjalnej Caritas Msze św. były odprawiane w kaplicy. 12 kwietnia 2004 roku wspólnota parafialna przeszła do nowej kaplicy, którą poświęcił ks. bp Tadeusz Rybak.

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI



**KS. RYSZARD  
PITA**

Święcenia kapłańskie przyjął w 1991 roku we Wrocławiu. Pracę magisterską napisał z teologii biblijnej u o. Hugolina Langkamera. Od 2002 roku został po raz pierwszy proboszczem nowej legnickiej parafii św. Jadwigi.

## Mobilizacja

Ideą było adaptowanie na kościół i plebanie starego poniemieckiego budynku. Jak się okazało, po ekspertyzie budowlanej, budynek nadawał się tylko do rozbiórki. Obecnie jest wybudowana kaplica, która docelowo będzie domem parafialnym. Następny etap działań to budowa kościoła i plebanii według projektu.

Parafia powstała na terenie zamieszkanym przez rosyjskie wojska, stacjonujące kiedyś w Legnicy. Obecnie osiedlają się tutaj przede wszystkim młodzi ludzie. Z jednej strony jest to pozytywny aspekt duszpasterzowania w takim społeczeństwie, ponieważ w młodych ludziach tkwi potencjał. Jednak wielu proboszczów przyzna też rację, że z drugiej strony jest to specyficzna grupa ludzi pod względem ich religijnego praktykowania. Parafia liczy trzy tysiące mieszkańców. – Na całe

szczęście w ciągu trzech lat mojej pracy z roku na rok zauważam tendencję zwyżkową – mówi proboszcz ks. Ryszard Pita. – To mnie bardzo cieszy i jeszcze bardziej mobilizuje do działania, aby było jeszcze lepiej pod tym względem – dodaje ks. Ryszard. A jest co robić, ponieważ według obliczeń parafialnych w niedzielnej Mszy św. uczestniczy tylko około 20 proc. mieszkańców.

## Rodzinną radość

Już na początku istnienia parafii św. Jadwigi znalazł się zespół aktywnych, mocno angażujących się osób. Powstaje gazetka parafialna, której redaktorem jest Andrzej Żurkowski. – Raz na kwartał ukazuje się czasopismo, w którym przekazujemy najważniejsze informacje z życia parafii, choćby parafialne rajdy rowerowe do sąsiednich parafii, organizowanie pielgrzymek do sanktuariów w Polsce oraz

festyn parafialny z okazji Dnia Dziecka – opowiada ks. Ryszard. Ciekawostką jest wydarzenie, które miało miejsce przed kilku laty i trwa nadal. – Zanim zaczęliśmy odprawiać Msze św. w obiektach Caritas, wcześniej działała już kancelaria i pewnego dnia zgłosił się Jakub Sielicki, który zaproponował objęcie funkcji organisty – opowiada proboszcz. – Podjął się tego zadania charytatywnie, wspomagając naszą parafię. Do dziś, mimo obowiązków na studiach, jest organistą w każdą niedzielę.

Jest wiele miłych akcentów ze strony wspólnoty. Teraz największym zadaniem jest kontynuowanie budowy kościoła i plebanii. – Oczekujemy na „cudownych” sponsorów i „nadzwyczajne” środki – mówi ks. Pita. – W ten sposób jest możliwe to, że w ciągu kilku lat powstanie kościół – dodaje z nadzieją ks. proboszcz.

**KS. GRZEGORZ  
WIESZEWSKI**

**Nowo wybudowana kaplica docelowo będzie domem parafialnym. Od wiosny następnym etapem będzie budowa kościoła i plebanii**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Niejednokrotnie w czasie tworzenia i projektowania parafii oraz w czasie przygotowania do podjęcia decyzji o kredycie, po ludzku sądząc, sprawy miały się bardzo źle. Ale po czasie, z pomocą Bożą i dobrych ludzi, którzy otwierali się na podejmowane inicjatywy, wszystko stawało się możliwe, co już jest widoczne w istniejącej kaplicy i w młodej wspólnotie parafialnej. Pamiętam jeszcze, że gdy rozpoczynaliśmy liturgię w nowej kaplicy w Triduum Paschalne, ten czas mocno odnosił nas w modlitwie, spotkaniach do wydarzeń mających miejsce w Wieczniku. Ciągłe możemy w tej parafii obserwować grupy, przywodzące na myśl czasy apostołskie, gdy coś się zaczyna, gdy daje dużo radości. Wielkim pragnieniem ludzi, którzy odczuwają radość bycia razem, jest tworzenie czegoś na chwałę Bożą i dla pożytku innych. Oby to pragnienie stało się udziałem coraz większej liczby mieszkańców parafii.

## Zapraszamy do kościoła

- Niedziela: 9.00, 10.30, 12.00, 18.00
- W tygodniu: 18.00
- Kancelaria w tygodniu po Mszy św.
- Odpust parafialny: 16 października